
Sen Geroncjusza

John Henry Newman

Część I

Gerontius

*Jesu, Maria! I am near to death,
And Thou art calling me; I know it now.
Not by the token of this faltering breath,
This chill at heart, this dampness on my brow,
(Jesu, have mercy! Mary, pray for me!)
,Tis this new feeling, never felt before,
(Be with me, Lord, in my extremity!)
That I am going, that I am no more.
,Tis this strange innermost abandonment
(Lover of souls! great God! I look to Thee),
This emptying out of each constituent
And natural force, by which I come to be.
Pray for me, O my friends; a visitant
Is knocking his dire summons at my door,
The like of whom, to scare me and to daunt,
Has never, never come to me before;
So pray for me, my friends,
who have not strength to pray.*

Assistants

*Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.
Holy Mary, pray for him.
All holy Angels, pray for him.
Choirs of the righteous, pray for him.
All Apostles, all Evangelists, pray for him.
All holy Disciples of the Lord, pray for him.
All holy Innocents, pray for him.
All holy Martyrs, all holy Confessors,
All holy Hermits, all holy Virgins,
All ye Saints of God, pray for him.
Kyrie eleison.*

Gerontius

*Rouse thee, my fainting soul, and play the man;
And through such waning span
Of life and thought as still has to be trod,*

Geroncjusz

*Jezu, Maryjo! Już bliski jestem śmierci,
A Ty mnie wzywasz, teraz poznaję:
Nie po tym słabnącym tchu,
Tym chłodzie w sercu, tej wilgoci na czole,
(Jezu, zmiłuj się! Maryjo, módl się za mnie!)
A po tym nowym uczuciu, dotąd mi nieznanym,
(Bądź ze mną, Panie, w ostatnich mych chwilach!)
Uczuciu, że odchodzę, że już mnie nie ma,
Po tej przedziwnej wewnętrznej pustce,
(Oblubieńcu dusz! Wielki Boże! Uciekam się do Ciebie)
Po tym uchodzeniu ze mnie wszelkiej cząstki
I życiowej siły, dzięki którym istnieję.
Ach, módlcie się za mnie, przyjaciele; przybysz
Już puka do drzwi, już słyszę jego straszliwe wezwanie,
Nikt podobny nigdy przedtem mnie nie nawiedził,
By siać lęk i zwątpienie;
Więc módlcie się, przyjaciele, za mnie,
Któremu brak sił, by wznosić modły.*

Towarzysze

*Kyrie eleison. Christe Eleison. Kyrie eleison.
Święta Maryjo, módl się za niego.
Wszyscy święci Aniołowie, módlcie się za niego.
Chóry sprawiedliwych, módlcie się za niego.
Wszyscy apostołowie i ewangeliści, módlcie się za niego.
Wszyscy święci Uczniowie Pańscy, módlcie się za niego.
Wszyscy święci Młodziankowie, módlcie się za niego.
Wszyscy święci Męczennicy, wszyscy święci Wyznawcy,
Wszyscy święci Pustelnicy, wszystkie święte Dziewice,
Wszyscy święci i święte Boże, módlcie się za niego.
Kyrie eleison.*

Geroncjusz

*Podnieś się, ma omdląła duszo, i nie trać męstwa;
A poprzez każdy słabnący kawałek życia
I każdą myśl, jaka jeszcze się pojawi,*

Elgar

Prepare to meet thy God.
And while the storm of that bewilderment
Is for a season spent,
And, ere afresh the ruin on me fall,
Use well the interval.

Assistants

Be merciful, be gracious; spare him, Lord.
Be merciful, be gracious; Lord, deliver him.
From the sins that are past;
From Thy frown and Thine ire;
From the perils of dying;
From any complying
With sin, or denying
His God, or relying
On self, at the last;
From the nethermost fire;
From all that is evil;
From power of the devil;
Thy servant deliver,
For once and for ever.

By Thy birth, and by Thy Cross,
Rescue him from endless loss;
By Thy death and burial,
Save him from a final fall;
By Thy rising from the tomb,
By Thy mounting up above,
By the Spirit's gracious love,
Save him in the day of doom.
Be merciful, be gracious etc.

Gerontius

Sanctus fortis, Sanctus Deus,
De profundis oro te,
Miserere, Judex meus,
Parce mihi, Domine.
Firmly I believe and truly

Sen Geroncjusza

Przygotuj się na spotkanie swego Boga.
I podczas gdy te wstrząsy i niepokoje
Na niedługo przeminęły,
Dobrze wykorzystaj ten czas,
Nim jeszcze raz spadnie na mnie klęska.

Towarzysze

Bądź miłościw, bądź łaskawy; przepuść mu, Panie.
Bądź miłościw, bądź łaskawy; wybaw go, Panie.
Od każdego grzechu;
Od Twego gniewu;
Od niebezpieczeństwa śmierci;
Od wszelkiego podporządkowania się
Grzechowi, albo wyparcia się
Swego Boga, albo ufności
We własne tylko siły w ostatniej godzinie;
Od ognia piekielnego;
Od zła wszelkiego;
Z mocy szatana
Wybaw swego sługę
Raz na zawsze.

Przez Twoje wcielenie i krzyż
Uwolnij go od wiecznego potępienia;
Przez Twą śmierć i złożenie do grobu
Ocal go przed ostatecznym upadkiem;
Przez Twoje zmartwychwstanie,
Przez Twe wniebowstąpienie,
Przez łaskawą miłość Ducha
Wybaw go w dzień sądu.
Bądź miłościw, bądź łaskawy etc.

Geroncjusz

Sanctus fortis, Sanctus Deus,
De profundis oro te,
Miserere, Judex meus,
Parce mihi, Domine¹.
Wierzę mocno i niezachwianie,

¹ Święty Boże, Święty mocny,
Modłę się do Ciebie z głębokości,
Zmiłuj się, mój sędzio,
Przepuść mi, Panie.

Elgar

God is three, and God is One;
And I next acknowledge duly
Manhood taken by the Son.
And I trust and hope most fully
In that Manhood crucified;
And each thought and deed unruly
Do to death, as He has died.
Simply to His grace and wholly
Light and life and strength belong,
And I love, supremely, solely,
Him the holy, Him the strong.

Sanctus fortis, Sanctus Deus,
De profundis oro te,
Miserere, Judex meus,
Parce mihi, Domine.
And I hold in veneration,
For the love of Him alone,
Holy Church, as His creation,
And her teachings, as His own.
And I take with joy whatever
Now besets me, pain or fear,
And with a strong will I sever
All the ties which bind me here.

Adoration aye be given,
With and through the angelic host,
To the God of earth and heaven,
Father, Son and Holy Ghost.
Sanctus fortis, Sanctus Deus,
De profundis oro te,
Miserere, Judex meus,
Mortis in discrimine.

I can no more; for now it comes again,
That sense of ruin, which is worse than pain,
That masterful negation and collapse
Of all that makes me man.
...And, crueller still,
A fierce and restless fright begins to fill
The mansion of my soul,

Sen Geroncjusza

Że Bóg jest Trójcą i Jednością;
A także uznaję, jak należy,
Człowieczeństwo przyjęte przez Syna.
Ufam i pokładam wielką nadzieję
W tym ukrzyżowanym Człowieczeństwie;
I wierzę, że każda występna myśl i czyn
Prowadzi do śmierci, którą poniósł.
Jego łasce z natury i w zupełności
Przynależą światłość i życie, i siła.
Miłuję, w pełni i jedynie
Jego, świętego, Jego, mocnego.

Sanctus fortis, Sanctus Deus,
De profundis oro te,
Miserere, Judex meus,
Parce mihi, Domine.
Czczę też,
Dla samej Jego miłości,
Kościół Święty jako Jego stworzenie
I nauczanie Kościoła jako Jego własne.
A z radością przyjmuję wszystko, co
Mnie teraz dręczy, ból i strach,
I silną wolą zrywam
Wszystkie więzy, którymi jestem tu związany.

Tak, niech będzie uwielbiony
Wraz z anielskimi zastępami i przez nie
Bóg nieba i ziemi,
Ojciec, Syn i Duch Święty.
Sanctus fortis, Sanctus Deus,
De profundis, oro te,
Miserere, Judex meus,
Mortis in discrimine².

Już nie umiem tego znieść; znowu powraca
To poczucie klęski, gorsze od bólu,
To pewne siebie zaprzeczenie i załamanie się
Wszystkiego, co czyni mnie mężczyzną.
...A co gorsza
Śmiertelne, nieustające przerażenie zaczyna wypełniać
Mieszkanie mej duszy.

² W niebezpieczeństwie śmierci.

Elgar

And, worse and worse,
Some bodily form of ill
Floats on the wind,
with many a loathsome curse
Tainting the hallowed air, and laughs,
and flaps its hideous wings,
And makes me wild with horror and dismay.
O Jesu, help! pray for me, Mary, pray!
Some Angel, Jesu! such as came to Thee
In Thine own agony ...
Mary, pray for me. Joseph, pray for me. Mary, pray for me.

Assistants

Rescue him, O Lord, in this his evil hour,
As of old so many by Thy gracious power: –
Noe from the waters
in a saving home; Amen.
Job from all his multiform
and fell distress; Amen.
Moses from the land of bondage and despair; Amen.
David from Golia and the wrath of Saul; Amen.
...So, to show Thy power,
Rescue this Thy servant in his evil hour.

Gerontius

Novissima hora est and I fain would sleep.
The pain has wearied me...
Into Thy hands O Lord, into Thy hands...

Priest and Assistants

Proficiscere, anima Christiana, de hoc mundo!
Go forth upon thy journey, Christian soul!
Go from this world! Go, in the Name of God
The Omnipotent Father, Who created thee!
Go, in the Name of Jesus Christ our Lord,
Son of the living God, Who bled for Thee!
Go, in the Name of the Holy Spirit,
Who Hath been poured out on thee!
Go in the name
Of Angels and Archangels; in the name

Sen Geroncjusza

Mało tego,
Jakieś zło wcielone
Unosi się na wietrze,
nienawistnymi przekleństwami
Kalając święte powietrze, i śmieje się, i trzepocze
Swymi szkaradnymi skrzydłami,
Napełnia mnie przerażeniem i trwogą.
O Jezu, dopomóż! Módl się za mnie, Maryjo, módl się!
Jakiegoś Anioła, Jezu! Takiego, jaki do Ciebie przyszedł
W czasie Twej własnej męki...
Maryjo, módl się za mnie. Józefie, módl się za mnie. Maryjo, módl się za mnie.

Towarzysze

Wybaw go, Panie, w tej złej godzinie,
Jak niegdyś tak wielu mocą Twej łaski:
Noego z potopu, tak iż znalazł ocalenie
W bezpiecznym domostwie; Amen.
Hioba od wszystkich postaci jego
Straszliwego cierpienia; Amen.
Mojżesza z ziemi niewoli i utrapienia; Amen.
Dawida z rąk króla Saula i Goliata; Amen.
...Tak też, ukazując Twą potęgę,
Wybaw tego oto Twego sługę w tej złej godzinie.

Geroncjusz

Novissima hora est³; chętnie bym zasnął.
Ból mnie wyczerpał...
W Twe ręce, Panie, w Twe ręce...

Kapłan i Towarzysze

Proficiscere, anima Christiana, de hoc mundo!⁴
Wyrusz w podróż, chrześcijańska duszo!
Oddal się z tego świata! Oddal się, w imię Boga,
Ojca Wszchemogącego, który cię stworzył!
Oddal się, w imię Jezusa Chrystusa, Pana naszego,
Syna Boga żywego, który za ciebie cierpiał rany!
Oddal się, w imię Ducha Świętego,
Który został na ciebie wylany!
Oddal się, w imię
Aniołów i Archaniołów; w imię

³ To ostatnia godzina.

⁴ Oddal się, chrześcijańska duszo, z tego świata.

Elgar

*Of Thrones and Dominations; in the name
Of Princedoms and of Powers; and in the name
Of Cherubim and Seraphim; go forth!
Go, in the name of Patriarchs and Prophets!
And of Apostles and Evangelists,
Of Martyrs and Confessors, in the name
Of holy Monks and Hermits; in the name
Of holy Virgins; and all Saints of God.
Both men and women, go! Go on thy course;
And may thy place today be found in peace,
And may thy dwelling be the Holy Mount
Of Zion: through the Same, through Christ Our Lord.*

Część II

Soul of Gerontius

*I went to sleep; and now I am refreshed.
A strange refreshment for I feel in me
An inexpressive lightness, and a sense
Of freedom, as I were at length myself,
And ne'er had been before. How still it is!
I hear no more the busy beat of time,
No, nor my fluttering breath,
nor struggling pulse;
Nor does one moment differ from the next.
This silence pours a solitariness
Into the very essence of my soul;
And the deep rest so soothing and so sweet
Hath something too of sternness and of pain.
Another marvel: Someone has me fast
Within his ample palm...
And gentle pressure tells me I am
not Self-moving, but borne forward on my way,
And hark! I hear a singing; yet in sooth
I cannot of that music rightly say
Whether I hear, or touch, or taste the tones.
Oh, what a heart-subduing melody!*

Angel

*My work is done,
My task is o'er,
And so I come,*

Sen Geroncjusza

*Tronów i Państw; w imię
Księstw i Zwierzchności; i w imię
Cherubinów i Serafinów, ruszaj!
Podążaj, w imię Patriarchów i Proroków;
Apostołów i Ewangelistów,
Męczenników i Wyznawców, w imię
Świętych Mnichów i Pustelników; w imię
Świętych Dziewic; i wszystkich Świętych Bożych,
Mężów i niewiast, ruszaj! Ruszaj w drogę;
I obyś jeszcze dziś spoczywał w pokoju,
Obyś zamieszkała na Świętej Górze
Syjon: przez tegoż Chrystusa, Pana naszego.*

Część II

Dusza Geroncjusza

*Zapadłem w sen; a oto jestem orzeźwiony
Niezwykłym orzeźwieniem: czuję bowiem w sobie
Niewypowiedzianą lekkość i wolność,
Jak gdybym wreszcie był sobą,
Jak nigdy dotąd. Jaki spokój!
Nie słyszę już szybkiego rytmu czasu,
Ani nawet swego nerwowego oddechu,
Ani strudzonego tętna;
Jedna chwila nie różni się też od drugiej.
Ta cisza wlewa samotność
W głąb mojej duszy;
A pełnia odpoczynku, tak kojąca i słodka,
Ma w sobie również coś z surowości i bólu.
Kolejny cud: ktoś trzyma mnie mocno
W swej wielkiej dłoni...
Niezmienny, delikatny ucisk mówi mi, że nie
Poruszam się sam, a jestem niesiony naprzód.
Lecz cóż to! Oto słyszę śpiew; jednak, zaiste,
Nie mogę powiedzieć dokładnie,
Czy słyszę, dotykam, a może smakuję tony.
Ach, jaka poruszająca serce melodia!*

Anioł

*Moje dzieło już wykonane,
Moje zadanie wypełnione,
Zatem przychodzę,*

Elgar

Taking it home,
For the crown is won,
Alleluia. For evermore.
My Father gave
In charge to me
This child of earth
E'en from its birth,
To serve and save,
Alleluia,
And saved is he.
This child of clay
To me was given,
To rear and train
By sorrow and pain
In the narrow way,
Alleluia.
From earth to heaven.

Soul

It is a member of that family
Of wondrous beings, who,
Ere the world were made,
Millions of ages back, have stood around
The throne of God.
I will address him,
Mighty One, my Lord,
My Guardian Spirit all hail!

Angel

All hail, my child!
My child and brother,
Hail! what wouldst thou!

Soul

I would have nothing but to speak with thee
For speaking's sake. I wish to hold with thee
Conscious communion; though I fain would know
A maze of things, were it
but meet to ask,
And not a curiousness.

Angel

You cannot now
Cherish a wish which ought not to be wished.

Sen Geroncjsza

Prowadząc je do domu,
Bo wieniec zdobyty,
Alleluja. Na wieki wieków.
Ojciec powierzył
Mojej opiece
To ziemskie dziecię,
Bym od samych narodzin
Posługiwał mu i je strzegł.
Alleluja,
I oto jest ocalone.
To dziecię z gliny
Zostało mi powierzone,
Bym je wychowywał i kształcił
W cierpieniu i bólu,
Wąską drogą,
Alleluja,
Z ziemi do nieba.

Dusza

To jeden z tych
Cudownych bytów, które jeszcze
Przed stworzeniem świata,
Miliony lat temu, stały dokoła
tronu Bożego.
Przemówię do niego.
Potężny mój Panie,
Mój Aniele Stróżu, bądź pozdrowiony!

Anioł

Witaj, moje dziecko!
Moje dziecko i bracie, witaj!
Czego sobie życzysz?

Dusza

Niczego, jak tylko rozmowy z tobą,
To wystarczy. Pragnę poczuć z tobą
Świadomą wspólnotę; choć chętnie rozproszyłbym
Gąszcz swoich wątpliwości, gdyby tylko
Zapytanie było przystojnością,
A nie wścibstwem.

Anioł

Nie sposób teraz
Żyć pragnień, których żyć się nie powinno.

Elgar

Soul

*Then I will speak.
I ever had believed
That on the moment when the struggling soul
Quitted its mortal case, forthwith it fell
Under the awful Presence of its God,
There to be judged and sent to its own place.
What lets me now from going to my Lord!*

Angel

*Thou art not let but
with extremest speed
Art hurrying to the Just and Holy Judge.*

Soul

*Dear Angel, say,
Why have I now no fear of meeting Him!
Along my earthly life, the thought of death
And judgement was to me most terrible.*

Angel

*It is because
Then thou didst fear, that now thou dost not fear,
Thou hast forestalled the agony, and so
For thee the bitterness of death is passed.
The judgement is begun.*

*A presage falls upon thee, as a ray
Straight from the Judge, expressive of thy lot.
That calm and joy uprising in thy soul
Is first-fruit to thee of thy recompense,
And heaven begun.*

Soul

*Now that the hour is come, my fear is fled;
And at this balance of my destiny,
Now close upon me, I can forward look
With a serenest joy.
But hark! upon my senses
Comes a fierce hubbub, which would make me fear
Could I be frightened.*

Angel

*We are now arrived
Close on the judgement-court; that sullen howl*

Sen Geroncjusza

Dusza

*Zatem przemówię:
zawsze wierzyłem,
Że w owej chwili, kiedy niespokojna dusza
Opuści swą śmiertelną powłokę, niezwłocznie odczuwa
Straszliwą obecność Bożą,
Odbywa się nad nią sąd i zostaje zesłana we właściwe miejsce.
Co takiego wstrzymuje mnie przed pójściem do mego Pana?*

Anioł

*Nie jesteś wstrzymany; przeciwnie,
Z największą szybkością
Podążasz do Sprawiedliwego i Świętego Sędziego.*

Dusza

*Zacny Aniele, powiedz,
Dlaczego nie czuję trwogi przed spotkaniem Go?
Przez całe moje ziemskie życie myśl o śmierci
I sądzie była mi najstraszliwszą.*

Anioł

*Właśnie dlatego, że
Lękałeś się wtedy, teraz się nie lękasz.
Uprzedziłeś śmierć, toteż
Jej gorycz masz już za sobą.
Rozpoczął się sąd.*

*Prosto jak promień spada na ciebie zapowiedź
Sędziego co do twego losu.
Ten spokój i radość budzące się w twej duszy
To pierwociny nagrody
I rozpoczynającego się nieba.*

Dusza

*Teraz, kiedy moja godzina nadeszła, trwoga uleciała;
A na szale przeznaczenia
Tuż nade mną mogę spoglądać
Z najpogodniejszą radością.
Lecz słuchaj! Do mych uszu
Dochodzi dzika wrzawa, która napęłniłaby mnie strachem,
Gdyby to było możliwe.*

Anioł

*Dotarliśmy właśnie
W pobliże miejsca sądu; te posępne jęki*

Elgar

*Is from the demons who assemble there
Hungry and wild, to claim their property,
And gather souls for hell.
Hist to their cry!*

Soul

How sour and how uncouth a dissonance!

Demons

*Low-born clods
Of brute earth,
They aspire
To become gods,
By a new birth,
And an extra grace,
And a score of merits,
As if aught
Could stand in place
Of the high thought
And the glance of fire
Of the great spirits,
The powers blest,
The lords by right,
The primal owners,
Of the proud dwelling
And realm of light –
Dispossessed,
Aside thrust,
Chucked down,
By the sheer might
Of a despot's will,
Of a tyrant's frown,
Who after expelling
Their hosts, gave,
Triumphant still,
And still unjust
Each forfeit crown
To psalm-droners,
And canting groaners
To every slave,
And pious cheat
And crawling knave,
Who licked the dust
Under his feet.*

Sen Geroncjusza

*Wydają demony tam się gromadzące,
Wyglodniałe i dzikie, chcące żądać swej własności
I zagarniać dusze do piekła.
Posłuchaj ich wycia!*

Dusza

Jakie nieznośne, prostackie dźwięki!

Demony

*Nikczemne grudy
Zwykłej ziemi,
Marzy im się,
By zostać bogami,
Rodząc się na nowo,
Dzięki przydanej łasce
I garści zasług,
Jak gdyby czymś
Można było zastąpić
Pychę,
A blask ognia
Wyniosłego ducha
Błogosławiła ich potęgą;
Prawowici władcy,
Pierwsi posiadacze
Dumnego mieszkania
I królestwa światłości –
Wywłaszczeni,
Odepchnięci,
Ciśnięci w dół
Samą tylko mocą
Woli despoty,
Gniewu tyrana,
Który wypędziwszy
Ich zastępy, nałożył,
Wciąż triumfujący
I wciąż niesprawiedliwy,
Każdą skonfiskowaną koronę
Na skronie tych, co odbębniają psalmy
I jękliwie zawodzą,
Każdego niewolnika
I obtudnego krętacza,
I płaszczącego się niegodziwca,
Który lizał proch
Pod jego stopami.*

Elgar

Angel

*It is the restless panting of their being;
Like beasts of prey, who, caged within their bars,
In a deep hideous purring have their life,
And an incessant pacing to and fro.*

Demons

*The mind bold
And independent
The purpose free,
So we are told,
Must not think
To have the ascendant.
What's a saint?
One whose breath
Doth the air taint
Before his death;
Ha, ha!
A bundle of bones,
Which fools adore,
When life is o'er.
Ha, ha!
Virtue and vice,
A knave's pretence.
'Tis all the same;
Ha, ha!
Dread of hell-fire,
Of the venomous flame,
Ha, ha!
A coward's plea.
Ha, ha!
Give him his price,
Saint though he be,
From shrewd good sense
He'll slave for hire;
And does but aspire
To the heaven above
With sordid aim,
And not from love.
Ha, ha!*

Soul

*I see not those false spirits; shall I see
My dearest Master, when I reach His throne!*

Sen Geroncjusza

Anioł

*Oto, co nieprzerwanie dyszą poprzez swe istnienie;
Jak drapieżne bestie, którym, zamkniętym w klatce,
Życie mija na niskich, odrażających pomrukach
I bezustannym kroczeniu tam i z powrotem.*

Demony

*Śmiałemu
I niezależnemu umysłowi,
Wolnej woli,
Jak się naucza,
Nie wolno myśleć
O urośnięciu w siłę.
Czymże jest święty?
Ten, którego oddech
Zanieczyszcza powietrze
Aż do śmierci:
Ha, ha!
Kupą kości,
Które czczą głupcy,
Gdy dokona żywota,
Ha, ha!
Cnota i występki,
Niegodziwe udawanie.
To jedno i to samo,
Ha, ha!
Strach przed ogniem piekielnym,
Przed żarłocznym płomieniem,
Ha, ha!
Wytłumaczenie tchórza.
Ha, ha!
Wycięcie go,
A choćby był święty,
Z bystrego mędrca
Stanie się niewolnikiem na sprzedaż,
Dąży on w górę,
do nieba,
Tylko z niskich pobudek,
A nie z miłości.
Ha, ha!*

Dusza

*Nie widzę tych fałszywych duchów; czy zobaczę
Mego najdroższego Mistrza, gdy dotrę przed jego tron?*

Elgar

Angel

*Yes, for one moment thou shalt see thy Lord.
One moment but thou knowest not my child,
What thou dost ask: that sight of the Most Fair
Will gladden thee, but it will pierce thee, too.*

Soul

*Thou speakest darkly, Angel! and an awe
Falls on me, and a fear lest I be rash.*

Angel

*There was a mortal, who is now above
In the mid glory: he, when near to die,
Was given communion with the Crucified –
Such, that the Master's very wounds were stamped
Upon his flesh; and, from the agony
Which thrilled through body and soul in that embrace,
Learn that the flame of the Everlasting Love
Doth burn ere it transform...*

Choir of Angelicals

*Praise to the Holiest in the height
And in the depth be praise...*

Angel

*...Hark to those sounds!
They come of tender beings angelical,
Least and most childlike of the sons of God.*

Choir of Angelicals

*Praise to the Holiest in the height
And in the depth be praise:
In all His words most wonderful:
Most sure in all His ways!*

*To us His elder race He gave
To battle and to win,
Without the chastisement of pain,
Without the soil of sin.*

*The younger son He willed to be
A marvel in His birth:
Spirit and flesh His parents were;
His home was heaven and earth.*

Sen Geroncjusza

Anioł

*Tak, przez jedną chwilę będziesz oglądał swego Pana,
Jedną chwilę; ale nie wiesz, moje dziecko,
O co prosisz; spojrzenie Najjaśniejszego
Rozraduje cię, ale też przeszyje.*

Dusza

*Aniele, mówisz niejasno! I spada
Na mnie trwoga, i boję się, by nie postąpić nierozważnie.*

Anioł

*Był raz śmiertelnik, który teraz przebywa w górze,
W półdrogi do chwały: ten, gdy bliski był śmierci,
Zaznał Komunii z Ukrzyżowanym,
Tak, że nawet rany Mistrza odcisnęły się
Na jego ciele; z męki,
Która wstrząsała duszą i ciałem w takim uścisku,
Poznaj, że płomień Wiecznej Miłości
Najpierw pali, później zaś przekształca...*

Chóry anielskie

*Chwała Najświętszemu na wysokości
I chwala na ziemi...*

Anioł

*...Usłysz tę pienia!
Wychodzą z ust delikatnych anielskich bytów,
Najmniejszych i najbardziej dzieciom podobnych Synów Bożych.*

Chóry anielskie

*Chwała Najświętszemu na wysokości
I chwala na ziemi:
Najwspanialszemu we wszystkich swych słowach,
Najbardziej niezawodnemu na wszystkich swych ścieżkach!*

*Nam dał w swych wielkich zawodach
Walkę i zwycięstwo,
Bez chłosty bólu,
Bez brudu grzechu.*

*Sam chciał być dzieckiem,
Cudownym zrzędzeniem, przy swym narodzeniu:
Jego rodzice byli z ciała i ducha:
Domem jego – niebo i ziemia.*

Elgar

*The Eternal blessed His child, and armed,
And sent Him hence afar,
To serve as champion in the field
Of elemental war.*

*To be His Viceroy in the world
Of matter, and of sense;
Upon the frontier, towards the foe,
A resolute defence.*

Angel

*We now have passed the gate, and are within
The House of Judgement...*

Soul

*The sound is like the rushing of the wind,
The summer wind among the lofty pines.*

Choir of Angelicals

*Glory to Him, who evermore
By truth and justice reigns;
Who tears the soul from out its case,
And burns away its stains!*

Angel

*They sing of thy approaching agony,
Which thou so eagerly didst question of.*

Soul

*My soul is in my hand: I have no fear
But hark! a grand mysterious harmony:
It floods me, like the deep and solemn sound
Of many waters.*

Angel

*And now the threshold, as we traverse it
Utters aloud its glad responsive chant.*

Choir of Angelicals

*Praise to the Holiest in the height
And in the depth be praise;
In all His words most wonderful;
Most sure in all His ways!
O loving wisdom of our God!*

Sen Geroncjusza

*Wieczny Bóg pobłogosławił swe dziecko, i uzbroił,
I wysłał daleko stąd,
By służył jako pierwszy na placu
Zażartego boju.*

*By był Jego Namiestnikiem w świecie
Materialnym i zmysłowym;
Ku granicy, na nieprzyjaciela,
Zdecydowane zwycięstwo.*

Anioł

*Przeszliśmy już przez bramę i stoimy przed
Trybunałem...*

Dusza

*Odgłos ten przypomina szum wiatru
Letniego wietrzyku w gałęziach wyniosłych sosen.*

Chóry anielskie

*Chwała temu, który wiecznie
Włada w prawdzie i sprawiedliwości;
Który wyrывa duszę z jej powłoki
I gładzi jej występki!*

Anioł

*Śpiewają o twojej nadchodzącej męce,
O którą tak dociekliwie pytałeś.*

Dusza

*Moja dusza jest w moim ręku: nie lękam się,
Lecz słuchaj! Doniosła, tajemnicza harmonia:
Zalewa mnie jak głębokie, uroczyste dźwięki
Wielkich wód.*

Anioł

*Oto przekraczany przez nas próg
Odpowiada, głośno rozbrzmiewając swym radosnym śpiewem.*

Chóry anielskie

*Chwała Najświętszemu na wysokości
I chwała na ziemi:
Najwspanialszemu we wszystkich swych słowach,
Najbardziej niezawodnemu na wszystkich swych ścieżkach!
Miłująca mądrości naszego Boga!*

Elgar

*When all was sin and shame,
A second Adam to the fight
And to the rescue came.*

*O wisest love! that flesh and blood
Which did in Adam fail,
Should strive afresh against the foe,
Should strive and should prevail;*

*And that a higher gift than grace
Should flesh and blood refine,
God's Presence and His very Self,
And Essence all divine.*

*O gen'rous love! that He who smote
In man for man the foe,
The double agony in man
For man should undergo;*

*And in the garden secretly,
And on the cross on high,
Should teach His brethren and inspire
To suffer and to die.*

*Praise to the Holiest in the height
And in the depth be praise:
In all His words most wonderful;
Most sure in all His ways!*

Angel

*Thy judgement now is near, for we are come
Into the veiled presence of our God.*

Soul

I hear the voices that I left on earth.

Angel

*It is the voice of friends around thy bed,
Who say the "Subvenite" with the priest.
Hither the echoes come; before the Throne
Stands the great Angel of the Agony,*

Sen Geroncjusza

*Kiedy nie było niczego prócz grzechu i wstydu,
Drugi Adam stanął do walki
I przyszedł na ratunek.*

*Najmądrzejsza miłości! Aby ciało i krew,
Które w Adamie przyniosły nieszczęście,
Na nowo zmagaly się z nieprzyjacielem,
By się zmagaly i zwyciężyły.*

*I aby dar większy od łaski
Oczyścił ciało i krew:
Boża Obecność i sama Jego jaźń,
I całe Boże jestestwo.*

*Wspaniałomyślna miłości! Aby ten, który jako człowiek
Rozgromił dla człowieka nieprzyjaciela,
Cierpiał męki w dwójnasób
Jako człowiek dla człowieka.*

*W ukryciu ogrodu
I na wysokości krzyża,
By nauczać swych braci i pobudzać
Do cierpienia i śmierci.*

*Chwała Najświętszemu na wysokości
I chwala na ziemi:
Najwspanialszemu we wszystkich swych słowach,
Najbardziej niezawodnemu na wszystkich swych ścieżkach!*

Anioł

*Twój sąd jest już bliski, bo oto dotarliśmy
Przed zakryte oblicze naszego Boga.*

Dusza

Słyszę głosy, które pozostawiłem na ziemi.

Anioł

*To głos przyjaciół skupionych wokół twego łóża,
Którzy odmawiają Subvenite⁵ wraz z kapłanem.
Docierają tutaj echa; przed Tronem
Stoi wielki Anioł Męki,*

⁵ Subvenite („Przybądźcie”) – początek jednej z tradycyjnych modlitw katolickich odmawianych przy konających.

Elgar

*The same who strengthened Him, what time He knelt
Lone in the garden shade, bedewed with blood.
That Angel best can plead with Him for all
Tormented souls, the dying and the dead.*

Angel of the Agony

*Jesu! by that shuddering dread which fell on Thee;
Jesu! by that cold dismay which sickened Thee;
Jesu! by that pang of heart which thrilled in Thee;
Jesu! by that mount of sins which crippled Thee;
Jesu! by that sense of guilt which stifled Thee;
Jesu! by that innocence which girdled Thee;
Jesu! by that sanctity which reigned in Thee;
Jesu! by that Godhead which was one with Thee;
Jesu! spare these souls which are so dear to Thee;
Souls, who in prison, calm and patient, wait for Thee,
Hasten, Lord, their hour, and bid them come to Thee,
To that glorious Home, where they shall ever gaze on Thee.*

Soul

I go before my Judge...

Voices on Earth

*Be merciful, be gracious; spare him, Lord.
Be merciful, be gracious; Lord, deliver him.*

Angel

*...Praise to His Name!
O happy, suffering soul! for it is safe,
Consumed, yet quickened, by the glance of God.
Alleluia! Praise to His Name.*

Soul

*Take me away, and in the lowest deep
There let me be,
And there in hope the lone night-watches keep,
Told out for me.
There, motionless, and happy in my pain,
Lone, not forlorn,
There will I sing my sad perpetual strain,
Until the morn,
There will I sing, and soothe my stricken breast,
Which ne'er can cease
To throb, and pine, and languish, till possess*

Sen Geroncjusza

*Ten sam, który Go umacniał, kiedy klęczał
Samotnie w cieniu Ogrójca, zroszony krwią.
Anioł ten najskuteczniej może wstawiać się za wszystkimi
Umęczonymi duszami konających i umarłych.*

Anioł Śmierci

*Jezu, przez ten wstrząsający strach, który na Ciebie padł;
Jezu, przez ten ogromny niepokój, który Cię ogarnął;
Jezu, przez to ściśnięcie serca, które w Tobie drżało;
Jezu, przez tę obfitość grzechów, które Cię przygniotyły;
Jezu, przez to poczucie winy, które Cię dusiło;
Jezu, przez tę niewinność, która Cię otaczała;
Jezu, przez tę świętość, która w Tobie panowała;
Jezu, przez to Bóstwo, które było z Tobą zjednoczone;
Jezu, oszczędź te dusze, które są Ci tak drogie;
Dusze, które czekają na Ciebie bezwolne, spokojne i cierpliwe;
Przyspiesz, Panie, ich godzinę i rozkaż im przyjść do Ciebie,
Do owego chwalebego Domu, gdzie będą oglądać Cię na wieki.*

Dusza

Idę przed oblicze mojego Sędziego...

Głosy na ziemi

*Bądź miłościw, bądź łaskawy; przepuść mu, Panie.
Bądź miłościw, bądź łaskawy; wybaw go, Panie.*

Anioł

*...Chwała Jego Imieniu!
Szczęśliwa cierpiąca dusza! Jest bowiem bezpieczna;
Wyniszczona, lecz ożywiona wejrzeniem Boga.
Alleluja! Chwała Jego Imieniu!*

Dusza

*Zabierz mnie, niech zstąpię do najniższej otchłani
I pełnię tam w nadziei,
Samotnie strażę nocne,
Które zostały mi zapowiedziane.
Tam, nieruchomy i szczęśliwy w swym bólu,
Samotny, lecz nie opuszczony,
Tam będę oplakiwał swą żalostną, wieczną mękę
Aż do świtu,
Tam będę nucił i uspokajał swą zbolalą pierś,
Która nigdy nie przestaje
Drzeć i rozpaczać, i tęsknić, aż zazna*

Elgar

Of its Sole Peace.

*There will I sing my absent Lord and Love:
Take me away,
That sooner I may rise, and go above,
And see Him in the truth of everlasting day.*

Souls in Purgatory

*Lord, Thou hast been our refuge: in every generation,
Before the hills were born, and the world was,
from age to age Thou art God.*

*Bring us not Lord, very low; for Thou hast said,
Come back again, ye sons of Adam.
Come back, O Lord! how long:
And be entreated for Thy servants.*

Angel

*Softly and gently, dearly ransomed soul,
In my most loving arms I now enfold thee,
And o'er the penal waters, as they roll,
I poise thee, and I lower thee, and hold thee.*

*And carefully I dip thee in the lake,
And thou, without a sob or a resistance,
Dost through the flood thy rapid passage take,
Sinking deep, deeper, into the dim distance.
Angels, to whom the willing task is given,
Shall tend, and nurse, and lull thee, as thou liest;
And Masses on the earth, and prayers in heaven,
Shall aid thee at the Throne of the Most Highest.*

*Farewell, but not for ever brother dear,
Be brave and patient on thy bed of sorrow;
Swiftly shall pass thy night of trial here,
And I will come and wake thee on the morrow.*

Souls

Lord, Thou hast been our refuge... Amen.

Choir of Angelicals

*Praise to the Holiest...etc.
Amen.*

Sen Geroncjusza

Swego Jedynego Spokoju.

*Tam będę opiewał mego dalekiego Pana i Miłość:
Zabierz mnie,
Abym czym prędzej się podniósł i podążył w górę,
I ujrzał Go w prawdzie wiecznego dnia.*

Dusze czyścicowe

*Panie, stałeś się nam ucieczką w każdym pokoleniu;
Nim stanęły góry, albo świat
Był stworzony, od wieków na wieki, Ty jesteś Bóg.*

*Nie obracaj w poniżenie człowieka, bo rzekłeś:
Nawracajcie się, Synowie Adama.
Nawracajcie się! Panie, jak długo jeszcze:
Usłysz błaganie swych sług.*

Anioł

*Miękko i delikatnie, drogo odkupiona duszo,
Biorę cię teraz z największą miłością w ramiona
I przenoszę przez wody czyścicowe w ich biegu,
Unoszę cię i opuszczam, i trzymam.*

*I ostrożnie zanurzam cię w jeziorze,
A ty, nie szlochając i bez oporu,
Szybko przechodzisz przez topiel,
Opadając i znikając coraz głębiej.
Aniołowie, którzy z chęcią podejmują się tego zadania,
Będą się tobą opiekować, doglądać cię i usypiać, gdy będziesz leżał;
Msze na ziemi, a modlitwy w niebie
Pomogą ci się dostać przed Tron Najwyższego.*

*Żegnaj, lecz nie na zawsze! Drogi bracie,
Mężnie i wytrwale znoś swe cierpienia;
Noc sądu nad tobą szybko minie
i zbudzę cię nazajutrz.*

Dusze

Panie, stałeś się nam ucieczką... Amen.

Chóry anielskie

*Chwała Najświętszemu...etc.
Amen.*

przekład: Kamil Krakowiecki